

Sygn. akt II K 6/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2016 roku

Sąd Rejonowy w Sokółce w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Beata Sopek

Protokolant: Urszula Olechno

przy udziale Prokuratora Marty Dobrowolskiej - Filipkowskiej

po rozpoznaniu w dniach 4 kwietnia 2016 r., 4 lipca 2016 r., 3 sierpnia 2016 r. oraz 28 września 2016 r. na rozprawie w S. sprawy

**J. R. (1)**

s. R. i D. z domu N.

ur. (...) w S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 01 lipca 2014 roku około godziny 21.05 w ruchu lądowym na drodze publicznej trasy B. – K. kierował motorowerem marki J. o numerze rejestracyjnym (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości, tj. 1,73 promila alkoholu etylowego we krwi, przy czym czynu tego dopuścił się w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych z wyłączeniem kategorii (...) orzeczonego w związku ze skazaniem prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Sokółce sygnatura akt II K 64/14 z dnia 10 kwietnia 2014 roku za prowadzenie pojazdu mechanicznego znajdując się w stanie nietrzeźwości

tj. czynu z art. 178a § 4 kk

I. Oskarżonego **J. R. (1)** uznaje za winnego tego, że w dniu 01 lipca 2014 roku około godziny 21.05 w ruchu lądowym na drodze publicznej trasy B. – K. kierował motorowerem marki J. o numerze rejestracyjnym (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości, tj. zawartość alkoholu etylowego we krwi prowadziła do stężenia 1,73 promila, przy czym czynu tego dopuścił się w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych z wyłączeniem kategorii (...) orzeczonego w związku ze skazaniem prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Sokółce sygnatura akt II K 64/14 z dnia 10 kwietnia 2014 roku za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, to jest czynu z art. 178a § 4 kk i za to, na mocy art. 178a § 4 kk w zw. z art. 4 § 1 kk skazuje go, zaś na mocy art. 178 a § 4 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierza mu karę **10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności**.

II. Na mocy art. 69 § 1, 2 i 4 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres **3 (trzech) lat tytułem próby**.

III. Na mocy art. 72 § 1 pkt 5 kk z zw. z art. 4 § 1 kk zobowiązuje oskarżonego w okresie próby do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu.

IV. Na mocy art. 42 § 2 kk w zw. z art. 43 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego tytułem środka karnego **zakaz prowadzenia** pojazdów określonego rodzaju, tj. **wszelkich pojazdów mechanicznych na okres wynoszący 8 (osiem) lat**.

V. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. H. wynagrodzenie za obronę oskarżonego świadczoną z urzędu w wysokości 826,56 zł (ośmiuset dwudziestu sześciu złotych pięćdziesięciu sześciu groszy), w tym kwotę 154,56 zł (stu pięćdziesięciu czterech złotych pięćdziesięciu sześciu groszy) tytułem należnego podatku VAT- stawka 23%.

VI. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 (stu dwudziestu) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 2.494,35 zł (dwóch tysięcy czterystu dziewięćdziesięciu czterech złotych trzydziestu pięciu groszy) tytułem pozostałych kosztów postępowania, obciążając nimi oskarżonego w całości.

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 lipca 2014 roku, po godzinie 21.00, J. R. (1) jechał motorowerem, marki J. o nr rej. (...) drogą B. – K., nie mając na głowie kasku. Dojeżdżając do drogi z pierwszeństwem, D. – H., nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu samochodowi marki C. (...) o nr rej. (...), którym podróżował G. D. z matką U. D.. W wyniku tego doszło do zderzenia tych pojazdów. Kierujący motorowerem w wyniku uderzenia wpadł do rowu obok skrzyżowania. Kierowca samochodu cofnął pojazd, wezwał służby ratunkowe i do ich przyjazdu czekał przy rannym motorowerzyscie. Nieprzytomny J. R. (1) został przewieziony do szpitala w S. z ciężkimi obrażeniami ciała. Po godzinie 22.20 w szpitalu pobrano od J. R. (1) krew do badań na zawartość alkoholu z wynikiem stężenia 1,73 promila alkoholu etylowego. Przed przewiezieniem J. R. (2) do szpitala podano mu leki Atropinę 2 mg dożylnie, 0,9% Na Cl 500 2 x dożylnie, relanium 1 ampulkę, tlenoterapię czynną przeprowadzono.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Sokółce z dnia 10 kwietnia 2014 roku w sprawie sygn. akt II K 64/14 J. R. (1) był skazany za czyn z art. 178a § 1 kk na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat, karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki za równoważną kwocie 10 zł, orzeczono wobec niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych za wyjątkiem pojazdów do kierowania którymi wymagana jest kategoria (...) na okres 2 lat. Na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych zaliczono J. R. (1) okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 5 stycznia 2014 roku.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań świadka A. W. (k. 16-17, k. 72-73), zeznań świadka U. D. (k. 12-13, k. 71-72), zeznań świadka G. D. (k. 14-15, k. 72), notatek urzędowych (k. 2-4), 18, protokołów oględzin pojazdów i miejsca wypadku (k. 5-6), protokołu oględzin pojazdu (k. 7-10), protokołu pobrania krwi (k. 21), sprawozdania z przeprowadzonych badań krwi (k. 20), karty karnej (k. 35, 89, 105-106, 140-141), odpisu wyroku Sądu Rejonowego w Sokółce sygn. akt II K 64/14 (k. 23), pisma z Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w S. (k. 39), opinii sądowo – lekarskiej (k. 24-24v), informacji z Urzędu Miejskiego w S. (k. 33, 34), informacji Starosty (...) (k. 37), opinii sądowo- psychiatrycznej (k. 50-52), dokumentacji lekarskiej z (...) ZOZ w S. (k. 113-114), opinii toksykologiczno-sądowej (k. 149-152, 180-182), ulotki leku (k. 161-167), sprawozdania sądowo-lekarskiego z opinią (k. 197-201).

Oskarżony J. R. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzuczonego mu czynu. Podał, że nie pamięta wypadku i w związku z tym nic nie mógł wyjaśnić. Wydawało mu się, że całe życie na wózku inwalidzkim jeździł i nie miał wypadku. Nie pamiętał też, że był skazany wcześniej. Wyjaśnił, iż żona mu powiedziała, że mu głowę operowali. Nie pamiętał, żeby był w szpitalu. Podał, że teraz nie pije alkoholu.

### **Sąd zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu w świetle przeprowadzonych dowodów nie budzą wątpliwości wina i okoliczności popełnienia przez oskarżonego J. R. (1) przestępstwa zarzuczonego mu w akcie oskarżenia.

W sprawie nie było wątpliwości, że motorowerem marki J. w momencie zderzenia kierował oskarżony. Pomimo tego, że J. R. (1) stwierdził, iż nic z dnia 1 lipca 2014 roku nie pamięta, to za potwierdzeniem faktu prowadzenia tego dnia przez niego pojazdu przemawiają złożone w sprawie zeznania świadków: A. W., G. D. i U. D.. Oskarżony

został bezpośrednio po zdarzeniu przewieziony do szpitala, co znalazło również swój wyraz w sporządzonej notatce urzędowej przez funkcjonariusza policji, który udał się do SP ZOZ w S., a nadto w dokumentacji medycznej dołączonej do akt sprawy z której wynika jakie leczenie przeprowadzono wobec J. R. (1). W/w dowody w postaci zeznań świadków, jak również protokoły oględzin miejsca wypadku i pojazdów, które wzięły udział w kolizji drogowej potwierdziły, że sprawcą zdarzenia był oskarżony.

Z uwagi na postawiony oskarżonemu zarzut, to jest prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości w ruchu lądowym, niezbędną okolicznością, a jednocześnie kwestionowaną przez obronę było ustalenie, czy J. R. (1) w czasie i miejscu objętym zarzutem był w stanie nietrzeźwości. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że nieprzytomny J. R. (1) w stanie ciężkim został przewieziony przez pogotowie ratunkowe do szpitala. Z uwagi na stan jego zdrowia, nie było możliwości sprawdzenia na miejscu jego trzeźwości za pomocą urządzenia stwierdzającego zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Niezbędne było pobranie krwi do badań. Fakt znajdowania się oskarżonego w momencie zdarzenia w stanie upojenia alkoholowego potwierdzony został w zeznaniach świadków, którzy czuli od niego woń alkoholu, informacji, iż na Oddziale Intensywnej Terapii przechodził delirium (k. 18) oraz obserwacjach zanotowanych w protokole pobrania krwi (k. 21).

Analizując materiał dowodowy, w tym głównie kserokopię dokumentacji medycznej należy zauważyć, że od J. R. (1) krew do badania pobierano dwukrotnie. Pierwszy raz przez pracowników szpitala o godzinie 21:53 (tj. zaraz po przywiezieniu do szpitala) z wynikiem 2,18 promila alkoholu (k. 114 – dokumentacja medyczna). Natomiast z notatki urzędowej funkcjonariusza policji (k. 4) wynika, że polecenie udania się do szpitala w S. celem ustalenia obrażeń i stanu trzeźwości J. R. (1) otrzymano o godzinie 22:20. Po przybyciu policjantów pobrano krew, która to czynność została spisana protokołem bez podania godziny. Pewne jest natomiast to, że nastąpiło to po godzinie 22:20, a zatem po przybyciu do szpitala funkcjonariuszy. Laboratorium Kryminalistyczne KWP w B. dokonało badania prawidłowo zabezpieczonych dwóch próbek (pobranej w obecności funkcjonariusza policji) stwierdzając zawartość 1,73 promila alkoholu we krwi oskarżonego (k. 20). Nie ulega wątpliwości, że badania oskarżonego na zawartość alkoholu w jego organizmie przeprowadzono po przewiezieniu go do szpitala. W między czasie kolizji, a pobraniem krwi do badań, oskarżonemu były podawane leki: atropina 2 mg dożylnie, 0,9% NaCl – 500 x 2 dożylnie, 1 ampułka relanium dożylnie, a nadto tlenoterapię przeprowadzono, co wynika z karty medycznych czynności ratunkowych. W celu wyjaśnienia wątpliwości, czy podane oskarżonemu leki po kolizji miały wpływ na ustalone u niego stężenie alkoholu, a nadto w celu określenia stężenia alkoholu w momencie zdarzenia, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych z zakresu toksykologii R. C. oraz biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej w B.. Wnioski zawarte w w/w niezależnych od siebie opiniach potwierdziły, że kierując motorowerem w dniu 1 lipca 2014 roku o godzinie 21.05 oskarżony J. R. (1) znajdował się w stanie nietrzeźwości. W odniesieniu do leków podanych oskarżonemu, a mianowicie Atropiny i R., specjaliści zgodnie stwierdzili, że żaden z nich nie miał wpływu na ustalone już po ich podaniu stężenie alkoholu w organizmie oskarżonego wskazane w sprawozdaniu z przeprowadzonych badań krwi (k. 20 akt sprawy). Biegli z medycyny sądowej stwierdzili, iż lek A. S. nie zawiera w swoim składzie etanolu, a jego składniki, tj. siarczan atropiny, kwas solny rozcieńczony i woda do wstrzykiwań nie ulegają w organizmie metabolizmowi do etanolu, dlatego podanie tego leku nie miało wpływu na poziom alkoholu w organizmie oskarżonego. Ponadto lek relanium, roztwór do wstrzykiwań, który jest dostępny w ampułkach po 2 ml, zawiera: 10 mg substancji czynnej – diazepam (5mg/ml), 30 ml alkoholu benzylowego, 200 mg etanolu 96 % oraz benzoesu sodu, glikol propylenowy, kwas octowy lodowaty, kwas octowy 10% i wodę do wstrzykiwań, które to składniki nie zawierają alkoholu i nie przekształcają się w etanol w organizmie. Lek ten zawiera 200 mg etanolu 96%. Biegli jednak stwierdzili, że wstrzyknięcie tak śladowej dawki etanolu również nie miało wpływu na stan trzeźwości J. R. (1), albowiem teoretycznie spowodowałoby „wzrost” stężenia alkoholu w tysięczne części promila. Nadto J. R. (1) podano 2x 500 ml 0,9% NaCl, co mogło przyczynić się do obniżenia poziomu alkoholu w jego organizmie, jednak biegli nie mogli wyliczyć z uwagi na poniesione przez oskarżonego w wypadku urazy, o jaką wartość (opinia biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej (...) w B. k. 197-201). Podobnie biegły R. C. stwierdził, że żaden z opisanych leków, które zostały na miejscu zdarzenia podane oskarżonemu nie miał wpływu na stężenie alkoholu w organizmie oskarżonego. Jeżeli chodzi o ustalenia w zakresie wpływu godziny pobrania krwi na wynik stężenia alkoholu biegli zgodnie podali, że upływ czasu wpływa na to, w jakiej fazie znajduje się alkohol w organizmie człowieka. Opisałi poszczególne fazy przemiany alkoholu, tj. wchłaniania, wyrównania i

eliminacji. Zaznaczyli, że do każdej z nich dochodzi po pewnym upływie czasu, który zależny jest od wielu czynników, np. czy alkohol był spożywany na czczo, czy po posiłku oraz czy doszło do tzw. nadpicia. Biegli w poszczególnych opiniach jasno stwierdzili, iż z uwagi na to, że krew do badania oskarżonemu była pobierana raz i ten wynik nie był powtarzany po upływie oznaczonego do tego czasu, nie byli w stanie jednoznacznie wskazać w jakiej fazie przemian alkoholu znajdował się oskarżony w momencie zdarzenia, co uniemożliwiało jednoznaczne ustalenie stężenia alkoholu we krwi J. R. (1) w tym czasie. Biegli z Zakładu Medycyny Sądowej (...) zaznaczyli, że nie można było przeprowadzić obliczeń prospektywnych i retrospektywnych ze względu na brak potrzebnych do tego informacji (m.in. co do dawki wypitego alkoholu i czasu jego konsumpcji). Kluczowe jednak był wniosek tej opinii, iż przyjmując, że alkohol w czasie zdarzenia znajdował się u oskarżonego w fazie wchłaniania, to jego stężenie we krwi dążyło co najmniej do wartości 1,73‰. Biegli dodali, że jeżeli alkohol w czasie zdarzenia był w fazie równowagi stężeń, tj. osiągnął wartość maksymalną, to w czasie pobrania krwi do analizy znajdował się w fazie eliminacji, co oznacza, że w czasie zdarzenia jego stężenie we krwi było nieznacznie wyższe niż 1,73 ‰. Natomiast jeżeli alkohol w czasie zdarzenia był w fazie eliminacji, to na podstawie obliczeń retrospektywnych biegli byli w stanie stwierdzić, że stężenie alkoholu we krwi kształtowałaby się na poziomie ok. 1,8-1,9 ‰. Biegły z zakresu toksykologii R. C. również ocenił, że pomimo braku możliwości określenia fazy alkoholizmu u oskarżonego w momencie zdarzenia, nie zmienia to faktu, że w chwili wypadku znajdował się on w stanie nietrzeźwości.

W ocenie Sądu opinie biegłych należało uznać za obiektywne i wartościowe z uwagi na ich doświadczenie i wykształcenie. Istotne jest to, że co do zasady wnioski wynikające z obu niezależnych od siebie opinii pokrywają się i wzajemnie uzupełniają się, chociaż niewątpliwie bardziej szczegółowa jest opinia biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej (...). Biegli sporządzili w ocenie Sądu opinie należycie, odpowiedzieli na wszystkie postawione pytania w sposób profesjonalny i wyczerpujący, natomiast kontrola trybu rozumowania i wyciągania przez nich wniosków poddawała się ocenie i weryfikacji Sądu. Z uwagi na to, że uzasadnione zostały logiczną argumentacją, wnioski wynikające z opinii posłużyły do ustalenia stanu faktycznego w zakresie stanu nietrzeźwości oskarżonego w momencie zdarzenia. Sąd przyjął, że zgodnie z wnioskami opinii biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej (...), najkorzystniejsze dla oskarżonego było ustalenie, że w czasie objętym zarzutem zawartość alkoholu etylowego we krwi u niego prowadziła do stężenia 1,73 promila. Określenie stężenia alkoholu w takim wymiarze pozwala na ocenę zgodnie z treścią art. 115 § 16 kk jako stanu nietrzeźwości. Powołany przepis przewiduje bowiem, że stan nietrzeźwości w rozumieniu kodeksu karnego zachodzi, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość.

W związku z poczynionymi powyżej ustaleniami Sąd ocenił, iż powinny mieć one odzwierciedlenie w opisie czynu przypisanego oskarżonemu i w tym zakresie zmodyfikował go.

Środek transportu, którym się poruszał jest pojazdem mechanicznym, gdyż zgodnie z wyrokiem SN jest nim każdy pojazd drogowy lub szynowy napędzany umieszczonym na nim silnikiem, jak również maszyna samobieżna i motorower (zob. wyrok SN z dnia 4 lutego 1993r., III KRN 254/92, OSP 1993, z. 10, poz. 198).

Ponadto z uwagi na treść orzeczonego wobec J. R. (1) wyroku Sądu Rejonowego w Sokółce z dnia 10 kwietnia 2014 roku w sprawie sygn. akt II K 64/16 za czyn z art. 178a §1 k.k., którym orzeczono wobec niego, m.in. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych za wyjątkiem pojazdów, do których kierowania wymagana jest kategoria (...) na okres 2 lat – od dnia zatrzymania prawa jazdy, tj. od dnia 5 stycznia 2014 roku, nie budzi wątpliwości ustalenie, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa opisanego w art. 178a §4 k.k, tj. kierowania w dniu 1 lipca 2014 roku około godziny 21.05 w ruchu lądowym na trasie B. – K. motorowerem w stanie nietrzeźwości, tj. zawartość alkoholu etylowego we krwi prowadziła do stężenia 1,73 promila, przy czym czynu tego dopuścił się w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych z wyłączeniem kategorii (...), orzeczonego w związku ze skazaniem prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Sokółce w sprawie II K 64/14 z dnia 10 kwietnia 2014 roku za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości.

Z uwagi na to, że w dniu wydania wyroku, tj. 28 września 2016 roku obowiązywała inna ustawa kodeksu karnego, niż w czasie popełnienia przestępstwa, tj. 1 lipca 2014 roku, Sąd zobowiązany był do przeanalizowania sytuacji prawnej

oskarżonego z perspektywy dyspozycji art. 4 § 1 k.k. Zgodnie bowiem z art. 4 § 1 k.k., jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Należało zatem ocenić czy dla oskarżonego względniejsze są regulacje ustawy karnej po nowelizacji, czy przed nowelizacją. Jak powszechnie przyjmuje się, ustawą „względniejszą dla sprawcy” jest ta, która w konkretnej sprawie przewiduje dla sprawcy najłagodniejsze konsekwencje. Decydują o tym różne kryteria, np.: surowość ustawowego zagrożenia karą, okres przedawnienia, możliwość stosowania kontratypu, warunkowego umorzenia postępowania, orzeczenie środka karnego itp. (zob. wyrok SN z dnia 4 września 2003 roku, IV KKN 466/00, LEX nr 81200). Przy czym, o ile wysokość sankcji karnej jest najistotniejszym kryterium, to wybór ten musi być oparty na ocenie całokształtu konsekwencji wynikających z zastosowania konkurujących ze sobą ustaw (zob. wyrok składu siedmiu sędziów SN z 13 stycznia 1970 r., OSNKW 1970, z. 4-5, poz. 37; uchwała SN z 12 marca 1996 r., I KZP 2/96, OSNKW 1996, z. 3-4, poz. 16, PiP 1997, z. 4, s. 108).

W rozważanej sprawie nie nastęrcza żadnych trudności ustalenie, że ustawą dla oskarżonego względniejszą jest kodeks karny w brzmieniu obowiązującym przed 18 maja 2015 roku, z uwagi na okres środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów, fakultatywność świadczenia pieniężnego, a nadto możliwość ponownego zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Wymierzając oskarżonemu J. R. (1) karę Sąd wziął pod uwagę dyrektywy sądowego wymiaru kary przewidziane w treści art. 53 kk, których główną funkcją jest zapewnienie realizacji celów kary i środków karnych. Zgodnie z nimi Sąd wymierza karę według swojego uznania w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Nie ma wątpliwości, co do tego, że wina i stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego były znaczne. J. R. (1) miał świadomość, że był prawomocnie skazany za jazdę pod wpływem alkoholu, a nadto nadal obowiązywał wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, pomimo to wsiadł na motorower w stanie nietrzeźwości i poruszał się drogą publiczną powodując w ten sposób niebezpieczeństwo w ruchu drogowym. Będąc w takim stanie, kiedy stężenie alkoholu prowadziło do 1,73 promila, z pewnością nie miał pełnych zdolności w poruszaniu się i postrzeganiu rzeczywistości, gdyż jak mówi uchwała pełnego składu Izby Karnej SN z dnia 28 lutego 1975 roku (V KZP 2/74, LEX OMEGA (...)), już przy stężeniu 0,5 promila alkoholu we krwi występuje upośledzenie zdolności do prowadzenia pojazdów, a u oskarżonego było ono ponad trzy razy większe. Ponadto z opinii sądowo – psychiatrycznej wynika, że u J. R. (1) nie stwierdzono choroby psychicznej, ani upośledzenia umysłowego oraz, że nie zaobserwowano u niego zaburzeń myślenia, czy spostrzegania. Jego reakcje emocjonalne były adekwatnie modulowane, a tok myślenia prawidłowy (k. 50-52). Tym samym można stwierdzić, że oskarżony umyślnie z zamiarem bezpośrednim naruszył podstawową regułę obowiązującą w ruchu drogowym, tj. trzeźwości prowadzącego pojazd mechaniczny. Swoim nieodpowiedzialnym zachowaniem spowodował realne niebezpieczeństwo na drodze, bowiem doprowadził do kolizji drogowej. W związku z poprzednim skazaniem wiedział, jakie są skutki prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu, jednak po raz kolejny zdecydował się na zlekceważenie obowiązującego prawa dopuszczając się przestępstwa podobnego.

Artykuł 178a §4 k.k. jest typem kwalifikowanym przestępstwa prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości i za jego popełnienie grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Okolicznością decydującą o uznaniu go za typ kwalifikowany jest głównie ratio legis tego przepisu, którym jest wzmocnienie walki z nietrzeźwością w ruchu drogowym ze względu na wysoki poziom wypadków drogowych oraz rosnącą tendencję do prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości lub po użyciu alkoholu (zob. uzasadnienie projektu ustawy z 12 lutego 2010 roku o zmianie ustawy Kodeks karny, druk nr 2115 Sejmu VI kadencji). Przemawia to za tym, aby sprawców, którzy już raz dopuścili się jazdy w stanie nietrzeźwości karać surowo i wyłączać z udziału w ruchu drogowym, aby dolegliwości te znacznie odczuli i więcej nie chcieli popełniać tego typu przestępstw.

W związku z powyższym Sąd uznał, że karą adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu i winy oskarżonego będzie kara 10 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd uznał, że z uwagi na to, iż oskarżony sam stał się ofiarą swojej lekkomyślności i brawury, bowiem poważnie ucierpiał w spowodowanej przez siebie kolizji drogowej, można

zastosować instytucję warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności na okres 3 lat, z obowiązkiem powstrzymywania się w okresie próby od nadużywania alkoholu. Podstawową przesłanką warunkowego zawieszenia wykonania kary jest pozytywna prognoza, która wyraża się w przekonaniu, że pomimo niewykonania orzeczonej kary sprawca będzie przestrzegał porządku prawnego, a w ocenie Sądu, J. R. (1) odnosząc tak poważne obrażenia, nie zdecyduje się na ponowne prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości. Tego rodzaju przekonanie bazować musi na ocenie postawy sprawcy, jego właściwości i warunków osobistych, dotychczasowego sposobu życia oraz zachowania się po popełnieniu przestępstwa – art. 69 § 2 k.k. (wyr. S. Apel. w Katowicach, sygn. akt II AKA 391/03, LEX nr 120306). W ocenie Sądu należało dać oskarżonemu szansę poprzez zastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary na okres 3 lat, który zdaniem Sądu będzie wystarczający, aby sprawdzić, czy przyniesie zakładany przez Sąd rezultat, a mianowicie, że oskarżony wyciągnie wnioski ze skazania i nie powróci na drogę przestępstwa.

Środek karny orzekany na podstawie art. 42 § 2 k.k. jest jednym z najbardziej dotkliwych elementów kary wymierzonej wobec sprawców tego typu przestępstw. Z jednej strony spełnia funkcję prewencyjną, a jednocześnie jest skutecznym środkiem wychowawczym i zapobiegawczym pozwalającym na wdrożenie kierowcy do przestrzegania obowiązujących go zasad ruchu drogowego. Pozwala na wykluczenie na określony czas z ruchu drogowego kierowców nieodpowiedzialnych. Od stosowania przez Sądy właściwej represji karnej w niemałym stopniu zależy bezpieczeństwo na naszych drogach i dlatego zarówno względem na społeczne oddziaływanie kary jak też względy zapobiegawcze i wychowawcze przemawiają za wyeliminowaniem oskarżonego z ruchu drogowego. Sąd zgadza się z wyrażonym przez Sąd Najwyższy poglądem, że ratio legis zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych polega bowiem na tym, by osoby nie przestrzegające zasad bezpieczeństwa, zagrażające bezpieczeństwu ruchu, czy to z braku wyobraźni czy z braku poczucia odpowiedzialności – z ruchu tego wyłączyć (wyrok SN z 24 kwietnia 1982 r., V KRN 106/82, OSNPG 1982, z. 8-9, poz. 108). Za taką oceną zmierzającą do wyeliminowania oskarżonego z ruchu w charakterze kierowcy pojazdów mechanicznych na określony czas w niniejszej sprawie przemawiają przede wszystkim skutki zaistniałego zdarzenia, czyli zagrożenie, jakie swoim nieodpowiedzialnym zachowaniem stworzył dla życia i zdrowia swego, jak też innych uczestników ruchu drogowego, a przede wszystkim, spowodowanie kolizji drogowej, wskutek której odniósł ciężki uszczerbek na zdrowiu.

Zgodnie z art. 43 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zakaz prowadzenia pojazdów orzeka się w latach od roku do 10 lat. Określając czas trwania zakazu, sąd powinien kierować się społeczną szkodliwością popełnionego czynu, stopniem winy sprawcy oraz względami prewencji szczególnej i ogólnej. Wynika to wyraźnie z regulacji art. 56 k.k. nakazującego uwzględnianie przy orzekaniu środków karnych tych samych zasad i dyrektyw, które obowiązują przy wymiarze kary (art. 53 k.k.). W ocenie Sądu wymiar 8 lat środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych odzwierciedla w sposób adekwatny stopień winy oskarżonego i społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu. W ocenie Sądu środek karny w tym wymiarze będzie w stanie spełnić swoje cele w zakresie prewencji indywidualnej – poprzez odstraszenie oskarżonego w przyszłości od popełniania tego typu przestępstw i zmuszenie go do ponownego przygotowania się do egzaminu z prawa jazdy i tym samym przypomnienia zasad obowiązujących w ruchu, jak też prewencji ogólnej – poprzez ukazanie, że przestępstwa takie nie pozostają bezkarne i spotykają się z surową reakcją karną. Orzeczony środek karny w wymiarze ośmiu lat skutecznie wyeliminuje oskarżonego z grona uczestników ruchu drogowego na dłuższy okres, jak też pozwoli na ukształtowanie właściwego stosunku do obowiązujących norm prawnych.

O kosztach obrony świadczonej oskarżonemu z urzędu orzeczono na podstawie § 4 ust. 1, § 17 ust. 2 pkt 3, § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2015.1801).

O opłacie orzeczono na mocy art. 2 ust. 1 pkt 2 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, zaś o kosztach postępowania na podstawie art. 627 kpk obciążając nimi oskarżonego.